

Kinga Knapik

Polskie jednostki leksykalne z prasłowiańskim rdzeniem **věd-*

Pytania dotyczące genezy ludzkiego poznania od dawna stawiali sobie filozofowie, etnologowie i antropologowie kultury. Jak dotrzeć do źródeł ludzkiej wiedzy i uchwycić ich kwintesencję? Do istoty tego problemu starają się też zbliżyć językoznawcy. Świadomi, że każde dążenie do wyjaśnienia zagadnień epistemicznych może pozostać tylko próbą, ufni jednak w możliwości badań lingwistycznych, próbują wyjaśniać świat ukryty za słowami. Rozwijająca się od lat siedemdziesiątych lingwistyka kognitywna, a także, mieszczący się w tym nurcie, opis tzw. językowego obrazu świata, odkrywają przydatność etymologii, którą wcześniej uznano za gałąź językoznawstwa o wyczerpanych możliwościach poznawczych. Semantyka strukturalistyczna traktuje informacje etymologiczne marginalnie, widząc w nich jedynie fakultatywną część znaczenia. Tymczasem różne projekty badawcze, m.in. *Słownik stereotypów i symboli ludowych* pod redakcją Jerzego Bartmińskiego¹ oraz liczne prace naukowe, udowodniły przydatność badań etymologicznych w dociekaniach semantycznych. W przedstawionym artykule wnioski semantyczne opierać będę właśnie na wiadomościach o pochodzeniu wyrazów. Rezygnując z samodzielnych ustaleń etymologicznych, w analizach korzystam z informacji dostarczanych przez podstawowe słowniki etymologiczne języka polskiego. Dla zachowania porządku wywodu analizowane wyrazy ułożyłam alfabetycznie. Zanim jednak przybliżę rozwój znaczeniowy wybranych jednostek leksykalnych, przedstawię informacje na temat rozwoju psł. cząstki **věd*, która wywodzi się od praindoeuropejskiego rdzenia. Pokażę również, jak ten rdzeń jest realizowany w językach poszczególnych rodzin języków indoeuropejskich.

Prasłowiański rdzeń **věd-* realizowany jest we współczesnym języku polskim w takich jednostkach słownika, jak: *wiedzieć* i pochodnych czasownikach przedrostkowych oraz w leksemach *wiedza*, *niewiedza*, *wiadomość*, *wiadomy*, *świadomość*, *świadomy*, *wieźma* i innych. Wyrazy te oraz ich derywaty oparte są na tym samym praindoeuropejskim rdzeniu, co wyrazy: *widzieć*, *widzenie*, *widomy*, *widowisko*. Obie grupy leksemów wywodzą się z pie. pnia **uejd-*

¹ *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1996.

Oboczność, która występuje w rdzeniu czasowników *widzieć* // *wiedzieć*, spowodowana jest praindoeuropejską apofonią, przekształceniem dyftongów *eĭ* // *oi* w *i* // *ě*. Przeobrażeniom morfonologicznym dyftongów towarzyszyły zmiany semantyczne, które dały początek nowym rodzinom wyrazów – w zależności od tego, czy mowa o znaczeniu ‘patrzeć’ (wtedy w rdzeniu wyrazu jest głoska [i]), czy o ‘wiedzieć’ (wtedy zamiast głoski [i] występuje w rdzeniu odpowiednio [ě]). Te nowe różnice samogłoskowe wywołał kolejny proces fonetyczny: przegłos lechicki. Związek semantyczny pomiędzy wyrazami o innej realizacji samogłosek rdzennych oczywiście nie zawsze w takich przypadkach musiał zostać zerwany czy zatarty, por. **světlō* // **svitati* (*światło* // *świtać*), **květъ* // **kvisti* (*kwiat* // *kwiść*). Zdaniem Leszka Moszyńskiego

zmiany fonetyczne zmieniające pierwotne oboczności apofoniczne doprowadziły w polszczyźnie i innych językach słowiańskich bądź do zaniku jednego z członów apofonicznych, bądź też do semantycznego ich różnicowania, leksykalizacji i powstania nowych rodzin wyrazowych².

Realizacja pie. pnia **ueĭd-* w poszczególnych rodzinach języków indoeuropejskich nie jest konsekwentna. Nie zawsze w leksyce dotyczącej percepcji wzrokowej jest **vid-*, a w leksyce dotyczącej epistemologii – **vĕd-*. W niektórych językach z rodziny słowiańskiej w znaczeniu ‘wiedzieć’ występuje też odrębny leksem *znac* (pochodzący od pie. **gen-* // **gno-*). Przykładem może tu być język cerkiewny, w którym było *znati* oraz współczesne czasowniki: czeski *znát*, bułgarski *znam*, rosyjski *znati*, ukraiński *znati*. Wyrazy zestawione w poniższych tabelach są leksykalnymi realizacjami czasownika o znaczeniu ‘wiedzieć’ w wybranych językach z rodziny słowiańskiej (czeskim, słowackim, słoweńskim, bułgarskim, serbskim, rosyjskim, ukraińskim), germańskiej (niemieckim, holenderskim, duńskim, norweskim, szwedzkim) i romańskiej (łacinie, francuskim, włoskim, hiszpańskim, portugalskim). Porównanie słowiańskich, germańskich i romańskich odpowiedników czasownika *wiedzieć* pokazuje, że spośród języków słowiańskich w językach bułgarskim, ukraińskim i rosyjskim funkcjonują leksemy pokrewne z polskim czasownikiem *znać*, natomiast w pozostałych językach rodziny słowiańskiej znaczenie to przekazywane jest przez leksemy oparte na rdzeniu **vĕd-*. W językach romańskich występują wyrazy oparte zarówno na rdzeniu **vid-*, jak i **vĕd-*. Widoczne w tabelach wyrazy pokrewne morfologicznie z *verbum znać* zostają poza moim zainteresowaniem.

² L. Moszyński, *Uwagi o rozwoju praindoeuropejskiej apofonii ě – ō w języku polskim*, „Studia Polonistyczne” 3, 1976, s. 138–139.

Tabela 1. Odpowiedniki polskiego *wiedzieć* w językach słowiańskich

czes.	słow.	słoweń.	bułg.	serb.	ros.	ukr.
<i>vědět/znát</i>	<i>vediet'</i>	<i>vedett</i>	<i>znam</i>	<i>viedzieg'</i>	<i>znati</i>	<i>znati</i>

Tabela 2. Odpowiedniki polskiego *wiedzieć* w językach germańskich

niem.	holend.	duń.	norw.	szwedz.
<i>Wissen</i>	<i>weten</i>	<i>vide</i>	<i>vite</i>	<i>veta, känna till</i>

Tabela 3. Odpowiedniki polskiego *wiedzieć* w językach romańskich

łac.	fr.	wł.	hiszp.	port.
<i>vidē/scio</i>	<i>savoir/connaître</i>	<i>sapere/conoscere</i>	<i>saber/conocer</i>	<i>conhecer</i>

W artykule omówię wybrane formy wyrazowe języka polskiego, które kontynuują prasłowiańskie rdzenie **vid-* i **věd-*. Celem analiz jest pokazanie i wyjaśnienie rozwoju znaczenia czasownika *wiedzieć* i jego derywatów od początkowego ‘widziałem, zobaczyłem coś, kogoś’ (*SeBo*) do znaczenia ‘wiem o czymś, o kimś’ (*SeBo*³). Kierunek tej zmiany semantycznej wydaje się zrozumiałe przy założeniu, że doznania wzrokowe mogą być źródłem wiedzy i przyczyniają się do pozyskiwania informacji na temat rzeczywistości pozajęzykowej. Na dużą regularność przesunięć semantycznych od postrzegania za pomocą wzroku do aktywności umysłowej zwrócili uwagę Eve Sweetser i Zoltan Kövacs⁴. W polskiej literaturze lingwistycznej ten temat także został podjęty – niedawno wydana została książka na temat percepcyjnego i mentalnego znaczenia czasownika *baczyć*⁵. Możliwe we współczesnej polszczyźnie frazy wyrazowe, w których doszło do przeniesienia znaczenia postrzegalności wzrokowej na poznanie rozumowe, potwierdzają, że percepcja wzrokowa jest czynnikiem kształtującym sądy: *przekonać się o czymś na własne oczy* ‘aby podkreślić, że widzieliśmy to sami i nie powtarzamy plotek’ (*ISJP*), *na oko* ‘sądzić z pozoru’ (*USJP*), *widzieć, jak rzeczy stoją* ‘orientować się w sytuacji, widzieć, jak sprawa wygląda’ (*USJP*), a także użycie czasownika *widzieć* w kontekstach typu:

Widzę tę sprawę inaczej niż ty. (USJP)

Autor pesymistycznie widzi rzeczywistość. (USJP)

Jak widzi pani możliwość wejścia na rynek obcych banków? (ISJP)

³ Wykaz skrótów słowników znajduje się na końcu artykułu.

⁴ Zob. E. Sweetser, *From etymology to pragmatics. Metaphorical and cultural aspects of semantic structure*, Cambridge 1990; Z. Kövacs, *Metaphor. A practical introduction*, New York 2001.

⁵ Zob. A. Piotrowska, *Zmysły a procesy mentalne. Historia słownictwa z rodziny czasownika baczyć w języku polskim*, Warszawa 2009.

Historyczny materiał językowy potwierdza kierunek tej zmiany. Mam tu na uwadze przedział czasowy od XVI do XVIII wieku. Odnotowane w *Słowniku języka polskiego* Samuela B. Lindego użycia derywatów czasownika *widzieć co* w znaczeniu ‘baczyć, oczami czyli umysłem postrzegać, poznawać’ (SL) pozwalają sądzić, że treść czasownika *widzieć* może być punktem wyjścia dla semantyki leksemów mentalnych:

Faryzeuszowi rozumieli o sobie, że wszystkie rozumy na świecie pojedli, i mieli być za najuczestniejszych widziani. Dambr. 453, (SL)

Gdy mi każesz, abym ci odpowiedział, tak to podług mego widzenia powiem. Gór. Dw. 364, (SL)

Upornie stoi przy widzeniu swoim. W. Pft. W. 378, (SL)

Magdalena Zawisławska w artykule *Czasowniki percepcji wzrokowej a procesy mentalne* przytacza opinie Petera Lindsaya i Donalda Normana na temat specyfiki leksemów mentalnych⁶. Badania tych psychologów poznawczych wykazały, że przy słownictwie percepcyjnym, które wyraża myślenie, mamy do czynienia ze szczególną sytuacją. Opis każdego zdarzenia jest tworzony z punktu widzenia nadawcy, nie zaś z punktu widzenia uczestniczących w nim osób⁷. To nadawca, będący głównym interpretatorem sytuacji, przekazuje odbiorcom informacje o niej. Jednak nie tylko postrzega on istnienie obiektu w świecie, ale uświadamia sobie i dokonuje jego interpretacji. Widoczna jest zależność między leksemami percepcyjnymi a wyrażeniami mentalnymi. Jeżeli nadawca korzystałby tylko z informacji sensorycznej, to całe spostrzeżenie nie poddawałoby się stabilnej interpretacji. Z obserwacji Lindsaya i Normana wynika, że percepcja nie jest autonomiczna, ale ściśle związana z całym systemem poznawczym człowieka i jego wiedzą o świecie. Postrzeganie u człowieka polega więc, jak pisze Zawisławska, na „analizie syntetyzującej bodźce zmysłowe oraz wiedzę o rzeczywistości”⁸. Do podobnych konstatacji doszli językoznawcy brytyjscy. Wychodząc od obserwacji pokrewieństwa starogreckiego verbum *oida*, czyli ‘wiem’, z formą dokonaną łacińskiego *video*, czyli ‘widzę’, przyjęli, że grecki czasownik *widzę* znaczy to samo, co *wiem*. W języku angielskim tej bliskości semantycznej dowodzą konstrukcje zdaniowe, w których fraza *I see* używana jest jako synonim *I understand*,

⁶ Zob. P. Lindsay, D. Norman, *Procesy przetwarzania informacji u człowieka. Wprowadzenie do psychologii*, Warszawa 1991.

⁷ Por. M. Danielewiczowa, *Krzyżowanie się punktów widzenia jako kategoria organizująca znaczenie leksykalne (na podstawie czasowników epistemicznych)*, w: *Punkt widzenia w języku i kulturze*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 2004, s. 185–196.

⁸ M. Zawisławska, *Czasowniki percepcji wzrokowej a procesy mentalne*, w: *Studia z semantyki porównawczej. Nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne. Część I*, pod red. R. Grzegorzczkovej, K. Waszakovej, Warszawa 1991, s. 305.

I follow reasoning. Zaobserwowano, że zdecydowanie częściej w kontekstach wyrażających wiedzę podmiotu poznającego stosowane są przez użytkowników języka zdania: *Yes, I can see that, Do you see what I mean?* niż inne konstrukcje językowe. Zaznaczmy, że użycie czasownika *see* w tych zdaniach jest jak najbardziej poprawne, uzasadnione odnotowanym w leksykonach znaczeniem. Takie zachowania językowe potwierdzają, że w przywołanych konstrukcjach zdaniowych mamy do czynienia z metaforą, która odwołuje się do dwóch różnych przestrzeni i przenosi znaczenie z jednych domen do drugich, niekoniecznie spokrewnionych ze sobą (tu: widzenie i wiedza, ale też np. czas i przestrzeń).

Eve Sweetser, wyjaśniając takie zjawisko w języku, posługuje się przenośnią: „the mind is a body moving in space”⁹. Metafora ta ma za zadanie zilustrować przekonanie autorki, że wyrażenia służące do opisu stanów mentalnych odzwierciedlają fizyczne zachowania człowieka. Stąd rozumienie wyrazów: *seeing* ‘wiem, bo widzę’, *grasping* ‘jestem chciwy, dlatego że coś chwytam’ i inne. Sweetser wyjaśnia podobieństwa pomiędzy *I see* i *I understand*, uczulając, że metafory wychodzą swoim znaczeniem poza proste równanie *I see = I understand*. Często w tych konstrukcjach przy zachowaniu znaczenia ogólnego zostają podświetlone inne aspekty znaczeniowe, np. niepełna wiedza, wiedza całkowita, wiedza uzyskana od kogoś (*he’s blind to the ramifications* ‘he doesn’t understand the ramifications’, *they’re in the dark* ‘they don’t understand’, *why do you keep closing your eyes to what’s happening?* ‘why do you refuse to understand what’s happening?’) i inne¹⁰. Warto zauważyć, że zdania typu: *Let’s see what is in the box* można zinterpretować na dwa sposoby: percepcyjny i mentalny: ‘Let’s see the object(s) in the box’ albo ‘Let’s find out what the box contains’.

Wychodząc z założenia, że język jest wynikiem ludzkiego poznania, zasadne wydają się przytoczone wyżej obserwacje, opierające się na badaniach etymologicznych. Są one pomocne przy poszukiwaniu motywacji przejścia od wcześniejszego znaczenia wyrazów do ich znaczenia późniejszego. Dowodzą, że semantyka słów jest zakotwiczona w ludzkim doświadczeniu, które zdobywane jest nie tylko dzięki obcowaniu z kulturą, ale także przez doznania fizyczne. Sensy wyrazów wydają się zatem nieprzypadkowe, a wręcz przeciwnie – motywowane.

Badania w zakresie semantyki historycznej uwypuklają pewne regularności zmian semantycznych. Istnieje tendencja derywowania wyrazów nazywających abstrakcyjne czynności od nazw należących do dziedzin konkretnych. Obserwujemy swoiste przejście nazw czynności fizycznych do kręgu określeń

⁹ E. Sweetser, *op.cit.*, s. 28.

¹⁰ Wszystkie zdania w języku angielskim przytaczam za Sweetser (*op.cit.*).

epistemicznych, np. *chwytamy* nową ideę, *odrzucaamy* błędne założenie – *Let's go over that discussion again* 'Lepiej przejdźmy znów do dyskusji', *What conclusion have you come to?* 'Do jakiej konkluzji doszedłeś?'¹¹.

Poza czasownikami wywodzącymi się od zmysłu wzroku do nazwania operacji umysłowych w języku polskim używane są również czasowniki wywodzące się od nazw innych zmysłów – węchu, smaku czy dotyku, np. *zwęszyć coś, wywęszyć coś* 'wyśledzić, wykryć coś, wpaść na trop czegoś' (*USJP*), *zasmakować w czymś* 'doznać, doświadczyć czegoś' (*USJP*), *chwytac w lot* 'rozumieć, pojmovac' (*USJP*).

Tezy prezentowane przez Sweetser i Zawisławską postaram się zilustrować polskim materiałem językowym z kręgu czynności myślenia.

BOWIEM / ALBOWIEM

Bowiem (stpol. *bowim*) to spójnik, który występuje w języku polskim od XIV wieku. Powstał na skutek uniwerbizacji dawnego wyrażenia *bo wiem* 'bo (jak) mi wiadomo' (*SeBo*) złożonego z *bo* i formy czasownikowej *wiem*. Frazy tej używano, aby podkreślić, zaznaczyć, że uwagi, które ktoś wypowiada, są wyrazem jego przekonań. Wydarzenia te są znane nadawcy komunikatu; posiada on wiedzę, która potwierdza, że jest lub było tak, jak mówi, np. *Lubię Tomasza, bowiem jest pracowity* = *Lubię Tomasza, ponieważ wiem, że jest pracowity*.

Podobne znaczenie ma spójnik *albowiem*, który występuje w polszczyźnie od XVI wieku. Od XVIII wieku w jego funkcji upowszechniło się *bowiem*. Wcześniejsza forma wyrazu *bowiem* wzmocnionego partykułą *al* miała postać *albowiem*, gdzie **a+li* to właśnie partykuła wzmocniająca, występująca w języku od XV do XVIII wieku, o znaczeniu 'ale oto; a tu, a już; a zaraz; a oto więc; aż póki nie' (*SeBo*). Czyli wyraz *albowiem* znaczył 'a oto już wiem' (*SeBo*) np.

Uszy imają a nie będą słyszeć, bowiem nie jest duch w uszech jich Fl. 134, 17 (*SStp*)

Anna światła [...] słusznie jest rzeczona łaska boska obdarzona, albowiem ona w personie swej zrzędziła naprawę natury naszej. MW 59a (*SStp*)

Dziś takie leksemy jak *bowiem*, *albowiem*, należą do wyrażen funkcyjnych, dlatego trudno mówić o ich semantyce, raczej definiuje się je pragmatycznie. Ciekawe jest jednak, że funkcja przedmiotowa przekształciła się w nich w funkcję metajęzykową.

¹¹ M. Brzozowska, *Etymologia a konotacja słowa*, Lublin 2009, s. 29.

NIENAWIDZIĆ / NIENAWIŚĆ

Kolejnym wyrazem, którego rozwój znaczenia przybliżę, jest abstrakcyjny rzeczownik *nienawiść*. Zgodnie z informacjami etymologicznymi, od XIV wieku znaczy ‘uczucie silnej niechęci, wrogości’ (*SeBo*), w staropolszczyźnie też ‘lekceważenie, pogarda, prześladowanie, zazdrość’ (*SeBo*):

Kogom ja wielce ważył, kogom miłował, Ten mi to nienawiścią dziś oddarował PS 109, 12 (*SKoch*)

Harda myśl, niech jako chce z fortuną się zbraci, z nienawiścia się zrowna i na koniec straci Tarn 40 (*SKoch*)

Xpus, na niebo wstąpiw, odwrócił lice od nieprzyjaciol ... i nienawidził je. Puł 53 (*SL*)

Psł. **nenavistь* (≤ **nenavidь*) znaczyło ‘niechęć do patrzenia na kogoś, niechęć do widzenia kogoś’ (*SeBo*). Leksem *nienawiść* pochodzi od czasownika *nienawidzić*, który wywodzi się z zaprzeczonej formy **naviděti*, czyli ‘widywać się, odwiedzać się, żyć w zgodzie, lubić, miłować kogoś’ (*SeBo*). Czasownik *nawidzieć* notuje, jako jedyny ze słowników polszczyzny dawnej, *Słownik staropolski* w znaczeniu ‘kochać, miłować kogoś, mieć w kimś upodobanie’: *Tejci dawaja mego syna jedynego, aby temu matka była, jemuż jestem ociec [oczyecz]. Dziwka nawidza a czynią ją matką.* Rozm 47 (*SStp*).

OCZYWISTY

W polszczyźnie od XVI wieku *oczywisty* znaczył ‘nie budzący wątpliwości, bezsporny, pewny’ (*SeBo*). Znaczenie przysłówka *oczywiście* (daw. *oczwiście*) równoznaczne było z frazą ‘w oczy, w obecności zainteresowanego’ (*SeBo*). Jest to złożenie z wyrazów *oczy* i **vistь* ≤ **viděti*, czyli psł. ‘widzieć’. Pierwotnie wyraz ten posiadał znaczenie ‘taki, który był widziany przez kogoś na własne oczy’ (*SeBo*), a od XVI wieku ‘nie budzący wątpliwości, bezsporny, pewny’ (*SeBo*).

POWIEDZIEĆ

Czasownik *powiedzieć* od XIV wieku znaczy ‘wyrazić coś słowami; mówiąc, oznajmić’. Najpierw, jak podaje Wiesław Boryś, powstała postać **povědati* z przypuszczalnym pierwotnym znaczeniem ‘powiadamiać o tym, co się wie; oznajmiać to, co jest wiadome, znane’ (*SeBo*):

Powiedźże mi przecię co nowego z drogi. Teat. 22 (SL)

Powiedział mu onę wiadomość [...], czyli wszystko co widział. 3 Leop. 1 Mach (SL)

Zgodnie z tą definicją mowa powinna zawsze przedstawiać sądy, których prawdziwości jesteśmy pewni tak bardzo, jakbyśmy widzieli je na własne oczy. Stąd do zaprzeczenia posiadania wiedzy służy humorystyczny, może nieco żartobliwy neologizm *widzimisię*, którym określamy ‘czyjeś stanowisko, upodobanie nie liczące się z innymi’ (*USJP*). *Widzimisię* czyjeś traktujemy z przymrużeniem oka, bo zdajemy sobie sprawę, że prezentowany z taką motywacją pogląd nie jest podparty wiedzą.

ŚWIADEK

Świadek to wyraz obecny w polszczyźnie od XIV wieku, oznacza osobę powołaną przez sąd w celu złożenia zeznań: ‘osoba będącą przy czymś, mogącą stwierdzić to, co widziała’ (*SeBo*). Starsza postać wyrazu, odnotowana w dwóch znaczeniach w *Słowniku polszczyzny XVI wieku*, to *świedek*: 1. ‘osoba składająca zeznanie w sądzie w czyjejs sprawie, świadek dowodowy’, 2. ‘ktoś dobrze wiedzący o czymś, mogący o tym powiadomić’:

Jako ja przy tym był, kedy Gwnolth [prziszankl] i się świetki naprzeciw Szczepanowi. 1428 MonIur V137, ZapWarsz nr 958 (SXVI)

Pókim ja szedł ku [lqncze] ze świedki, tędy jest moje na prawo. 1453, ZapWarsz nr 1456 (SXVI)

Świedka mam słońce, któremu się modlę, iże niejednej winy najdź nie mogą na tem człowiecze. Rozm 807 (SXVI)

W prasłowiańszczyźnie wyraz miał przyrostek **-okъ* (psł. **sъvĕdokъ*) i określał wykonawcę czynności: ‘ten, kto coś wie, kto dowiedział się czegoś’ (*SeBo*). W takiej postaci wyraz obecny jest do dziś w języku słowackim i ukraińskim: *svedok*, *svidok* (*SP*). W polskim i w innych językach północnosłowiańskich wyraz został wtórnie przyporządkowany do nazw wykonawców czynności z przyrostkiem *-(e)k* ≤ **-ькъ* (*SeBo*). Do dziś sufiks *-ok* zachował się w wyrazach pejoratywnych: *żarłok*, *łumok*.

Świadek pochodzi od przedrostkowego psł. czasownika **sъ-vĕditi*, czyli ‘dowiedzieć się, wiedzieć, znać coś dobrze’ (*SeBo*). *Świadkiem* pierwotnie była określana osoba, która uczestniczyła w wydarzeniach i dzięki temu, że widziała je na własne oczy, mogła przed sądem zaświadczyć o ich prawdziwości, wypowiedzieć się rzetelnie na ich temat. Obecnie świadkiem nazwać

możemy osobę, która składa zeznania na temat jakiegoś wydarzenia czy osoby, ponieważ jej wiedza może pomóc w ustaleniu prawdy. Osoba taka, aby złożyć zeznania, niekoniecznie musiała uczestniczyć w zdarzeniu. Wnioskować można z opinii świadka, jego znajomości zachowań i przekonań osoby, o której zaświadcza. Zatem, mimo że świadek nie jest obecny przy zdarzeniu, może wnieść pewne cenne informacje do sprawy. Zakłada się, że opinia świadka powinna być zgodna ze stanem faktycznym. Świadkiem możemy nazwać też osobę, którą poprosimy, aby poświadczyła prawdę, biorąc udział w jakimś badaniu, obserwacji czy sprawozdaniu.

WIADOMY

Wiadomy (daw. *wiadom*) w staropolszczyźnie charakteryzuje się przede wszystkim znaczeniem biernym (jest to dawny imiesłów) i znaczy ‘wiedzący’: *Nieś nie jesm wiadom o sobie abo w niczem mie moje sumienie nie gryzie*. 1449, R XXV 163 (*SStp*). Znaczenie ‘znający coś, obeznany z czymś, poinformowany’ zmieniło się na ‘znany komuś’: *Wiadomy dokument zostanie Panu przesyłany* (*USJP*). Wyraz *wiadomy* używany był również jako ‘biegły, świadomy’: *Wiadomy doskonale zwyczajów służbowych, melduję się jako przybywający z oddziałem*. KAMIEN. Pam. 149, (*SDor*). Od tego powstał w XVI wieku wyraz *wiadomość* ‘wiedza’:

Był w intrygach sprytnym, ale w głębi prostak, bez najmniejszej wiadomości towarzyskiego obejścia. CHŁĘD. Pam. II, 10 (*SDor*)

Najmędrszy z Greków nie wstydział się swojej niewiadomości. Stas. Buff 18 (*SL*)

WIEDŹMA

Wyraz *wiedźma* (daw. *wiedma*) obecny jest w polszczyźnie od XVI wieku i oznacza ‘złą czarownicę rzucającą uroki, czary’ (*SeBo*). Słowniki etymologiczne podają, że w językach północnosłowiańskich *wiedma* oznacza: w czes. ‘wieszczkę, czarodziejkę’, strus. ‘znachorkę’, ros. ‘wiedźmę, czarownicę’. Dość późne pojawienie się tego leksemu w polszczyźnie tłumaczone jest jego obcym pochodzeniem. Dawny wyraz *wiedma* uważany jest za zapożyczenie z języka ukraińskiego, które przeniknęło do dialektu małopolskiego jako bliskoznaczne określenie w szeregu *czarownica, wieszczka, wróżka*¹². Za uznaniem wyrazu

¹² G. Rytter, *Wschodniosłowiańskie zapożyczenia leksykalne w polszczyźnie XVII wieku*, Łódź 1992, s. 128, 134.

wiedźma za zapożyczenie przemawia występowanie leksemu w XVI i XVII wieku głównie w tekstach poetyckich pisarzy związanych z kresami – u Kochanowskiego, Lubomirskiego, Birkowskiego, Potockiego¹³. Jedyne Aleksander Brückner i Stanisław Rospond opowiadają się za ogólnosłowiańskim pochodzeniem wyrazu¹⁴. Być może pierwotne znaczenie wyrazu oddaje parafraza: ‘ta, która wie, tj. zna coś’ (*SeBo*). Późniejsze dookreślenie źródła wiedzy posiadanej przez wiedźmę łączyłoby definicje staropolskie ze współczesnymi: ‘ta, która wie’ ≥ ‘znająca czary, gusła, wieszczka’ ≥ ‘ta, która, znając czary, wykorzystuje je przeciwko innym osobom’ (*SeBo*). Pierwotnie wyraz *wiedźma* nie musiał mieć zabarwienia pejoratywnego. Rosyjskie słowniki etymologiczne wywodzą wyraz *wiedma* od strus. rzeczownika *věd* ‘wiedza’ (XI–XII wiek), ‘znachorstwo’ (XV wiek)¹⁵. Wiedźmy nie posiadały mocy magicznej, nie miały nic wspólnego z czarami. Były nieodzowną częścią medycyny ludowej praktykowanej przez ówczesne znachorki. To jednak, co było charakterystyczne dla rytuałów pogańskich, obce było chrześcijaństwu. Różnica kultur spowodowała, że wiedźmy zaczęto obwiniać o konszachty z szatanem i w efekcie o czary, mogło to wpłynąć na utożsamienie słowiańskich zielarek z czarownicami. Źródłosłów tych dwóch słów jest jednak odmienny¹⁶.

Bliski związek znaczeń wyrazów *widzieć* i *wiedzieć* wyjaśnia nie tylko ich wspólne etymologiczne pochodzenie, ale także dająca się zrekonstruować ich wzajemna motywacja semantyczna. Zmysły możemy uznać za źródło ludzkiej wiedzy. Są one jedynym wrodzonym, czy może lepiej – pierwotnym narzędziem, które służy ludzkości do poznania i oswojenia świata. Intelpekt pomaga w interpretacji: grupuje, układa, hierarchizuje zdobytą przez nas wiedzę. Zdobytą, czyli złapaną, schwytaną przy użyciu przyrządów, czyli ludzkich zmysłów.

¹³ T. Minikowska, *Wyrazy ukraińskie w polszczyźnie literackiej XVI wieku*, Warszawa 1980, s. 122.

¹⁴ S. Rospond, *Język i artyzm językowy Jana Kochanowskiego*, Wrocław 1961 oraz *SeBr*.

¹⁵ *Etimologičeskij slovar’ russkogo jazyka*, red. N.M. Šanskij, t. 1–6, Moskwa, 1963–1975.

¹⁶ Por. *czar, czarować, czarownik, czarodziej, rozczarowany*: prasłowo, tak samo zawsze u wszystkich Słowian, *czarodějъ*: złożenie z pierwszym członem od psł. *čarъ ‘czar’, człon drugi od czasownika psł. *dějti ‘dziać’ (tak samo w wyrazach: *kołodziej, złodziej*) (*SeBo*). Pierwotne słowo *czára* ‘linia’, *czarčiti* ‘kreślić’. Kreślono (pociągano linie) nad człowiekiem przy zamawianiu. Pokrewne z lit. *kreas* ‘czar’, *kere-ti* ‘oczarować, urzec, słowem czy wzrokiem uszkodzić’ (*SeBr*).

Wykaz skrótów

- ISJP* *Inny Słownik języka polskiego*, pod red. M. Bańki, t. 1–2, Warszawa 2000
- SDor* *Słownik języka polskiego*, pod red. W. Doroszewskiego, t. 1–11, Warszawa 1958–1969
- SeBa* A. Bańkowski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 2000
- SeBo* W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005
- SeBr* A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1927
- SL* S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1807–1814
- SKoch* *Słownik polszczyzny Kochanowskiego*, pod red. M. Kucały, Kraków 2003
- SP* *Słownik prasłowiański*, pod red. F. Sławskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974
- SStp* *Słownik staropolski*, pod red. S. Urbańczyka, Wrocław–Warszawa–Kraków 1953–2002
- SXVI* *Słownik polszczyzny XVI wieku*, pod red. M.R. Mayenowej, F. Pełowskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–2001
- USJP* *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, t. 1–4, Warszawa 2003

Analysing semantic structures based on the Proto-Slavonic root **věd-*

SUMMARY

The article explores the reflection that the meaning of words has a historical source. There is a reason to posit that the words based on the same Proto-Slavic root have a similar meaning even though it is hardly noticeable in the modern Polish language. Etymology studies are useful in finding the link between two related senses if one regularly constitutes a historical source for the other. The paper presents the morphological evolution of the Indo-European root **ueǵd-*. Its derivatives underwent apophony which has caused grammatical and semantic changes within the whole family of historically related words. The examples analyzed in the paper show that the semantic structure of the verb *widzieć* ‘see’ is close in meaning to the mental state *wiedzieć* ‘know’. The author shows a selection of vocabulary items referring to human mental states, which are connected in meaning to optical perception in Old Polish.

O Autorce

Kinga Knapik - doktorantka w Zakładzie Leksykologii i Semantyki Uniwersytetu Śląskiego; członkini Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego. Zainteresowania naukowe: historia języka polskiego ze szczególnym uwzględnieniem semantyki historycznej i etymologii. W roku 2007 ukończyła śląską polonistykę. Jej zainteresowania skupiają się przede wszystkim wokół zagadnień historycznojęzykowych. Jednak nie są jej obce także problemy współczesnego języka polskiego, czemu dała wyraz w pracy magisterskiej, poświęconej sposobom dekodowania neologizmów i wyrazów potencjalnych. Obecnie przygotowuje pracę doktorską na temat leksykalno-semantycznego opisu procesów mentalnych w polszczyźnie.